

Jerzy Migdal

"Nauka wobec przestępczości : księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska", red. Janina Błachut, Maria Szewczyk, Józef Wójcikiewicz, Kraków 2001 : [recenzja]

Palestra 46/3-4(531-532), 208-214

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niem i rozsądkiem, przyznawaniem prymatu środkom polityki zdrowotnej i społecznej, wyrażającym się w rozwiązaniach permisywnych i nastawionych na leczenie, skierowane zostało w stronę rozwiązań o charakterze restrykcyjnym (...) Rozwiązania polskie stanowiły w znacznym zakresie wzór tego, do czego dąży wiele krajów Unii Europejskiej. Na progu przyjęcia do Unii Polska przyjęła rozwiązania, które nas od tej Unii raczej oddalają niż do niej przybliżają” (s. 458).

Wielkie znaczenie nadaje poglądom i opiniom Autora przede wszystkim fakt, że to co napisał w tym autentycznym traktacie socjologiczno-prawniczym o narkotykach i narkomanii jest wynikiem głębokiego, wieloletniego przemyślenia tematu i przetrawienia olbrzymiej literatury (jej wykaz obejmuje 28 stron – 280 nazwisk autorów) oraz tekstów ustaw i dokumentów międzynarodowych. Niełatwe to, mimo świetnego języka, dzieło do przestudiowania, są w nim niekoncepcyjne moim zdaniem powtórzenia, ale korzyść i satysfakcja z lektury niepomiarne.

Krzysztof Poklewski-Koziół

Przypisy

¹ Do wymienionych przykładowo (s. 24) artystów XIX wieku, „użytkowników” opium (m.in. Baudelaire – Charles a nie Paul, jak napisano), dodałbym, już w XX w., Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego), autora książki „Nikotyna – Alkohol. Kokaina – Peyotl, Morfina – Eter + Appendix”, wyd. Własne, Zakopane – Warszawa 1932.

² Te państwa to: Austria, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

³ Na stronach 497–513 znajduje się 6 Aneksów oznaczonych literami A do F, zawierających związane z tematem wybrane przepisy ministerialnych, rządowych i poselskich projektów ustaw z różnych lat, a także „Ekspercki projekt nowelizacji ustawy o zapobieganiu narkomanii przygotowany przez K. Krajewskiego (lipiec 1995)” (Aneks C).

Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska. Praca zbiorowa pod redakcją: Janiny Błachut, Marii Szewczyk, Józefa Wójcikiewicza.

Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
Kraków 2001, s. 253

Nakładem Wydawnictwa Ekspertyz Sądowych ukazała się pozycja szczególna pt.: „*Nauka wobec przestępczości*”. Jest to księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska. Kiedy otrzymałem propozycję napisania recenzji tejże książki pomyślałem, iż będę

dzie to kolejna laurka i że trzeba będzie napisać kilka zdawkowych, uprzejmych zdań. Muszę przyznać, iż przyjemnie się rozczarowałem, skutkiem czego recenzja rozrosła się może trochę ponad normę. Książka zawiera szereg artykułów prezentujących najnowsze trendy z dziedziny kryminalistyki i nauk pokrewnych napisanych przez grono najlepszych specjalistów z danego kierunku wiedzy, a będących równocześnie przyjaciółmi i uczniami wielkiego Jubilata. Każdemu z artykułów chciałem poświęcić przynajmniej kilka zdań.

Jan Woleński w tekście pt.: *„Siedem złotych pytań w świetle filozofii nauki”* nawiązuje do żywych zainteresowań filozofii nauki u przedstawicieli kryminalistyki. Koncentruje się przy tym na empirycznym charakterze procedur śledczych, rozważając charakter tzw. siedmiu złotych pytań sterujących działaniami oględzin.

Mirosław Owoc w szkicu pt.: *„Myśl jest bronią”* dotyka wiodącego problemu nauki wobec przestępczości. Zastanawia się jak kształtowało się i kształtuje wykorzystanie myśli naukowej w walce z przestępczością. Wskazuje na istotną uzupełniającą się rolę pomiędzy uprawianiem nauki przez naukowca badacza, a wdrożeniem osiągnięć nauki do praktyki przez policjanta praktyka.

Jan Musil przedstawił referat *„Ceská a polská kriminalistika – historické kontakty”* poświęcony historii czeskiej kryminalistyki oraz kontaktom czeskich i polskich naukowców.

„Osiągnięciom techniki kryminalistycznej u progu XXI w.” poświęca swoją publikację Brunon Hołyst. Omawia w niej szybki rozwój technik i nauk przyrodniczych prowadzący do coraz doskonalszych metod badania lakierów, włókien, pozostałości po wystrzale, ustalania przyczyn pożarów, badania narkotyków, DNA, daktyloskopii, czy badań dokumentów, fonoskopii, itd.

Kontynuuje jakby tę tematykę Mieczysław Goc w referacie pt.: *„Perspektywy rozwoju technicznych badań kryminalistycznych”*. Wskazuje w nim, iż coraz nowsze metody analizy śladów kryminalistycznych stwarzają możliwości badań identyfikacyjnych o coraz wyższym stopniu zindywidualizowania i kategoryczności końcowych wyników.

Hubert Kołecki podjął z kolei w swej publikacji pt.: *„Dowód identityczności nie jest dowodem aktywności”* problem braku możliwości utożsamiania i niemieszania stwierdzenia faktu np.: pobytu czy obecności na miejscu zdarzenia ze stwierdzeniem sprawstwa tego zdarzenia. Co więcej, twierdzi, iż ustalenie zgodności cech jednostkowych śladu dowodowego i porównawczego świadczy tylko o tym i o niczym więcej, iż cechy tych śladów są zgodne (zbieżne). Jakież ślady mogą więc mieć 100% wartość identyfikacyjną, ale w niektórych przypadkach, gdy chodzi o udowodnienie sprawstwa czynu mogą mieć wartość dowodową zerową.

Jan Jarosz poświęca się z kolei rozważaniom nad kontrowersyjną *„Ekspertyzą ogólnokryminalistyczną”*. Posługując się przykładem konkretnych zdarzeń wskazuje sprawy, w których mimo wykorzystania wszystkich możliwości badawczych jakie dawały zabezpieczone ślady, nie uzyskano oczekiwanych rezultatów, ewentualnie nie zabezpieczono żadnych śladów, a przesłuchania nic nie wnoszą. Praktyka kry-

minalistyczna sugeruje w takich sytuacjach skorzystanie z ekspertyzy ogólnokryminalistycznej opracowanej przez biegłego, który posiadając odpowiednią wiedzę i doświadczenie może ocenić i zinterpretować odpowiednio fakty i przedstawić najbardziej prawdopodobną wersję badanego zdarzenia.

„*Taktyka wykrywania w pracach profesora T. Hanauska*” Karola Sławika zawiera rozważania nad koniecznością poświęcenia większej uwagi elementowi wykrywania. Zarówno teoria kryminalistyki jak i teoria procesu karnego poświęciła dowodzeniu szczególnie wiele uwagi. Natomiast działalnością wykrywczą *sensu stricto* interesuje się teoria w znacznie mniejszym stopniu.

Autor wskazuje tu na dokonania profesora T. Hanauska. Dzięki bowiem jego pracom rozwiązano szereg zagadnień metodologicznych, jakie wyłaniają się przy analizie schematów taktycznych różnych czynności kryminalistycznych. Profesor T. Hanausek opracował założenia i zasady taktyki działań kryminalistycznych, stworzył model wykrywczy, opracował wiele koncepcji wersji śledczej.

Kazimiera Juszka koncentruje się natomiast w swym opracowaniu nad koncepcją „Wersji nieprawdopodobnej”. Zwraca przy tym uwagę, iż po raz pierwszy w literaturze polskiej problem słuszności żądania uniwersalnego oparcia założenia wersji na prawdopodobieństwie bytu jej przedmiotu postawił profesor T. Hanausek. Uznał on wymóg prawdopodobieństwa w badaniu każdej wersji za mylący i jako taki zbędny, gdyż przed wyjaśnieniem sprawy ocena prawdopodobieństwa jest w poważnym stopniu subiektywna.

Mariusz Kulicki zajął się tematyką „Wybranych kryminalistycznych problemów współczesnej broni strzeleckiej” skupiając się na rodzajach broni strzeleckiej i na niektórych związanych z tym rozróżnieniem problemach prawno-kryminalistycznych.

„*Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy*” Tadeusza Widły to tekst poświęcony występującemu od zarania dziejów przeprowadzaniu dowodu z ekspertyzy pisma. Mowa o nim w kodyfikacji justyniańskiej w „*Novellach*” i „*Digestach*”. Dowód ten ma ugruntowaną wysoką pozycję, czego dowodzą badania poglądów sędziów i laików. Ostatnio jednak szczególnie w USA pojawiła się zmiana podejścia do kryminalistycznego badania dokumentów zmierzająca do traktowania tegoż nie jako wiedzy naukowej, a jedynie jako sztuki.

T. Widła nie zgadza się z takim podejściem, uważa że kryminalistyczne pismoznawstwo pojmowane jako dyscyplina naukowa – umożliwi naukowe rozwiązywanie problemów stawianych ekspertom przez decydentów procesowych.

Z rozważaniami tymi koresponduje artykuł Anny Koziczak pt.: „*Nauka w badaniu dokumentów*”. Zwracając uwagę na osiągnięcia w zakresie badań porównawczych pisma, badań identyfikacyjnych oraz badań technicznych, autorka wskazuje jednak także na pojawiające się problemy, które czekają na rozwiązanie.

Dodać należy, iż niektóre z nich, np. problem skutecznej metody identyfikacji wykonawcy najprostszyc form graficznych jakim są w szczególności parafy zdaniem autorki są nierozwiązywalne i w tej sytuacji zamiast podejmować wysiłki

z góry skazane na niepowodzenie lepiej podjąć działania zmierzające, np. do wycofania paraf jako pełnoprawnych podpisów w znaczeniu formalno-prawnym.

Także wypowiedź Antoniego Felusia pt.: „*Pobranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego*” stanowi kontynuację poprzednich rozważań. Piszący koncentruje się na zagadnieniach teoretycznych i praktycznych związanych z możliwościami w zakresie ekspertyzy pisma ręcznego, która to ekspertyza jest przecież jednym z najczęstszych środków dowodowych w procesie.

Stanisław Pikulski rozpatruje „*Wybrane zagadnienia z problematyki badań dokumentów w świetle praktyki laboratoriów kryminalistycznych policji*”, skupiając się na rodzajach fałszerstw dokumentów i ekspertyzach wykonywanych w pracowniach badań dokumentów laboratoriów kryminalistycznych policji. Dochodzi także do wniosku, iż coraz wyższy poziom fałszerstw dokumentów dokonywanych za pomocą precyzyjnych urządzeń komputerowych wymaga także stosowania coraz precyzyjniejszych zabezpieczeń autentycznych dokumentów publicznych.

„*Badania poligraficzne w ocenie osoby badanej. Przyczynek do dyskusji na temat dopuszczalności stosowania poligrafu w polskim procesie karnym*” to referat Jana Widackiego, który podejmuje ten temat w związku z wejściem w życie nowego kodeksu postępowania karnego z 1997 r.

Autor nie znajduje w brzmieniu art. 171 § 4 pkt 2 k.p.k. zakazu stosowania poligrafu w procesie karnym w ogóle, a jedynie ew. w ramach przesłuchania. Dopuszczalne, zdaniem piszącego, jest zatem jego stosowanie np. w ramach ekspertyzy. W konkluzji stwierdza jednak, iż z uwagi na rozbieżność ocen dotyczących doktryny, nie ulega wątpliwości, że o dopuszczalności badań poligraficznych zadecyduje orzecznictwo sądowe.

Józef Wójcikiewicz wypowiedział się na temat „*Okazania osoby: pół wieku później*”. Uważa on, że mimo upływu czasu nadal zasadną jest diagnoza profesora T. Hanauska, iż okazanie jest czynnością o dużej doniosłości procesowej, ale trudną i niejednokrotnie w procesie lekceważoną. Wyjątkowość pozycji okazania wynika z tego, iż zeznania naocznych świadków są dowodem bezpośrednim o bardzo mocnym wydźwięku psychologicznym. Z drugiej jednak strony błędne rozpoznanie jest (przynajmniej w procesie anglosaskim) głównym źródłem pomyłek sądowych.

Liczba publikacji poświęconych psychologicznym, kryminalistycznym i prawnym aspektom okazania liczy się w tysiącach przy czym status okazania w ostatnim półwieczu znamionują i wyznaczają jednak nie tyle badania nad jego zewnętrznymi psychologicznymi zmiennymi, ile raczej eksperymentalne i ekologiczne badania nad samą czynnością oraz prace legislacyjne z nią związane.

Oprócz setek badań eksperymentalnych ostatnie półwiecze przyniosło także wiele badań nad policyjną praktyką okazania. Wyniki tych badań nie pozostawiają wątpliwości. Okazanie jest z reguły źle przeprowadzane przez policję. J. Wójcikiewicz uważa, iż ze wszech miar uzasadnione byłoby całościowe przekazanie okazania w gestię biegłego.

Krzysztof Krajewski w tekście pt.: *„Kryminologia a kryminalistyka”* omawia związki pomiędzy tymi dyscyplinami, których pokrewieństwo sięga tak daleko, iż często-koć są one ze sobą mylone. Ewolucja tych dwóch dziedzin nauki mających w pewnym sensie wspólne korzenie i posiadających do dzisiaj wspólne obszary badawcze doprowadziła jednak również do powiększenia się w istotny sposób różnic pomiędzy nimi. Dotyczy to szczególnie podejścia do problemu samodzielności oraz roli własnej działalności badawczej, co skutkuje różnicowaniem rozwoju kryminalistyki i kryminologii.

„Kryminologia wobec przestępczości”, autorstwa Andrzeja Gaberle, ilustruje różnorodność koncepcji i poglądów współczesnej kryminologii. Można na nią patrzeć jako na mozaikę przeciwstawnych punktów widzenia, nawzajem się wykluczających i nie dających jasnych dyrektyw co do sposobu traktowania przestępców i przestępczości. Z takiego podejścia rodzą się pomysły wyrażające się w koncepcjach najczęściej nazywanymi neoklasycznymi a zmierzających do ograniczenia działań wobec przestępczości, do stosowania kary retributywnej, której miarą i podstawowym narzędziem jest pozbawienie wolności oraz restrykcyjność jej wykonania.

Zdaniem autora można jednak dostrzec w tych zróżnicowanych próbach opisu przestępczości wskazówkę, że bogactwo społecznego świata wymaga uwzględnienia wielu czynników wpływających na funkcjonowanie społeczeństwa i działania pozostających pod jego wpływem jednostek. Powstaje wtedy pytanie co każda z koncepcji kryminologicznych wniosła do wiedzy o przestępstwach i przestępczości i starać się przełożyć tę wiedzę na poczynania redukujące szkody związane z zachowaniami uznanymi za kryminalne.

Janina Błachut stawia w opracowaniu pt.: *„Płeć a przestępstwo”* retoryczne pytanie czy płeć jednostek jest znacząca dla potrzeb wyjaśniania przestępczości. Na tak postawione pytanie współczesna kryminologia odpowiada twierdząco. W literaturze kryminologicznej wskazuje się na istnienie różnic płciowych w opisie zjawiska przestępczości w trzech zasadniczych płaszczyznach: łamanie prawa, reakcji na łamanie prawa oraz wiktyimizacji.

Autorka zwraca jednak uwagę, iż uprawnienia tradycyjnej kryminologii z androcentrycznej perspektywy było konsekwencją formułowania „męskiego” etiologicznego pytania o to dlaczego ludzie popełniają przestępstwo, pytania zorientowanego na mężczyzn, którzy głównie łamią prawo. Zadanie pytania o to, dlaczego ludzie przestrzegają prawa zorientowałoby uwagę badaczy na kobiety, które głównie przestrzegają prawo.

Ani androcentryczna, ani ginocentryczna perspektywa nie stwarzają w kryminologii możliwości holistycznego wyjaśnienia przestępczości. Uświadamiają natomiast niezbędność wprowadzenia do analizy kryminologicznej kategorii płci jako zmiennej skorelowanej z przestępczością.

„O związku prawa karnego procesowego z kryminalistyką” pisze Stanisław Waltoś. Ten wybitny proceduralista wskazuje, iż nadal aktualne są słowa J. Sehna, iż *„jest konieczne podkreślenie nierozzerwalnego związku między kryminalistyką, pra-*

wem karnym i procesem karnym. Sposoby i metody wykrywania przestępstw znajdują zastosowanie jedynie w procesie karnym i tylko prawo karne procesowe określa charakter i granice zastosowania taktycznych i metodycznych sposobów oraz środków technicznych kryminalistyki”.

Marianna Korcyl-Wolska szeroko omawia „Przesłuchanie nieletniego przez policję na podstawie ustawy z 26 października 1982 r. *de lege lata* i *de lege ferenda*”.

Wśród ciekawych rozważań na ten temat opartych na gruntownej analizie przepisów zamieszcza też jedno istotne spostrzeżenie, iż w literaturze kryminalistycznej W. Gutekunst już dawno zwrócił uwagę na to, że przeprowadzanie przesłuchania nieletnich będącego jednym z najbardziej odpowiedzialnych czynności dowodowych wymaga szczególnych kwalifikacji osobistych od osób dokonujących przesłuchania i że w gruncie rzeczy problem leży nie w tym jaki organ procesowy spełnia tę czynność lecz w szczególnym przygotowaniu do jej wykonywania oraz walorach osobistych przesłuchującego. Każda osoba przesłuchująca nieletniego winna posiadać nie tylko wiedzę z dziedziny prawno-karnej i proceduralnej problematyki nieletnich, ale także gruntowne przygotowanie z zakresu kryminalistyki, socjologii i psychologii nieletnich, a ponadto winna cechować ją dojrzałość psychiczna.

„Przesłuchanie podejrzanego w procesie amerykańskim i stare wytyczne na nowy wiek” to tekst Tadeusza Tomaszewskiego, w którym przywołując między innymi autorytet profesora T. Hanauska, a opierając się na amerykańskich standardach zwraca uwagę na konieczność przestrzegania przez pracowników śledczych nakazów etyki zawodowej, reguł praworządności i zasad humanizmu, podnosząc je nawet do rangi naczelnych wartości kryminalistyki.

„Procesowe aspekty zabezpieczania i utrwalania przydatnych dowodowo śladów kryminalistycznych” to artykuł Romualda Kmiecika omawiający to zagadnienie w związku z okolicznością, iż kodeks postępowania karnego z 1997 r. zawiera znacznie więcej przepisów, których wykładnia wymaga od sędziów nie tylko kwalifikacji prawnych, ale również znajomości kryminalistyki. Kodeks ten nadał kształt normatywny niektórym czynnościom typowo kryminalistycznym wykonywanym w ramach dowodowych czynności procesowych, a także podniósł do rangi ustawowej reguły traktowane niegdyś jako taktyczno-kryminalistyczne. Nowym uczestnikiem procesu, mającym wyodrębniony status procesowy stał się technik kryminalistyczny, a w wielu przepisach k.p.k. występuje pojęcie „śladów” przy czym najwyraźniej chodzi tu o „ślady” w znaczeniu kryminalistycznym a nie jurydycznym.

Zbigniew Hołda referuje zatrzymanie penitencjarne (wybrane zagadnienia). Podnosi, iż zatrzymanie jest formą przymusu polegającą na krótkotrwałym pozbawieniu wolności co stanowi bardzo drastyczną ingerencję w wolność osobistą. Stosuje się zatem do niego gwarancje unormowane w konstytucji i w umowach międzynarodowych odnoszących się do ochrony praw człowieka. Akty te ustanawiają szereg standardów, które muszą być przestrzegane przez władze. „Ustawa o policji” z dnia 6 kwietnia 1990 r. oraz k.p.k. z 1997 r. w przedmiocie zatrzymania zostały w zasadzie dostosowane do ww. norm.

Przepisy znają jednak różne rodzaje zatrzymania i do jego stosowania upoważniają szereg rozmaitych organów. Instytucja ta jest zaś unormowana nie tylko w k.p.k. i w „Ustawie o policji”, ale także w wielu innych ustawach. O ile zatem regulacje zawarte w k.p.k. są w zasadzie pełne i właściwe, to regulacje zawarte we wspomnianych innych ustawach bywają fragmentaryczne i ułomne. Ta krytyka dotyczy np.: tzw. zatrzymania penitencjarnego uregulowanego w „Ustawie o policji” i w „Ustawie o służbie więziennej”.

Maria Szewczyk w tekście pt. „Prawo – karne środki zwalczające przestępczość zorganizowaną (zagadnienia wybrane)” omawiając te środki, zwraca uwagę by doceniając potrzebę zwalczania przestępczości nawet za cenę pewnych ustępstw w rygorystycznym chronieniu praw obywatelskich równocześnie zachowywać właściwą proporcję pomiędzy zasadami jakimi są gwarantowane prawa obywatelskie a wyjątkami jakimi są przewidziane od nich odstępstwa. Każdy wyjątek musi być wąsko interpretowany, by nie nadużyć prawa ponad to co jest absolutnie niezbędne do osiągnięcia dozwolonych przez ustawę celów.

Wincenty Bednarek, Jarosław Dobkowski, Zbigniew Kopacz, kończą książkę tekstem pt.: „Z problematyki regresji karnia w prawie karnym skarbowym”. Skupiają się w nim na instytucjach czynnego żalu, dobrowolnym poddaniu się odpowiedzialności i odstąpieniu od wymierzenia kary lub środka karnego jako instytucjach eksponujących współczesne tendencje polityki kryminalnej w sprawach o średnie i drobne czyny zabronione, kiedy rezygnuje się z tradycyjnej kary w sytuacjach, gdy sprawcy podejmują ustawowo określone zachowanie zmierzające do wyrównania uszczerbku finansowego Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego wyrządzonego czynem zabronionym.

Jerzy Migdał

A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, pod redakcją W. Wołodkiewicza: *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.*

Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, ss. IX + 159

Szóstego grudnia 2001 r. w Sądzie Najwyższym z udziałem prof. Lecha Gardockiego, Pierwszego Prezesa SN, miała miejsce prezentacja książki *Regulae iuris* opublikowanej w Wydawnictwie C.H. Beck, a dotyczącej inskrypcji umieszczonych na kolumnach budynku przy placu Krasińskich. Głos zabrali: redaktor naczelny Wydawnictwa Paweł Esse oraz prof. Witold Wołodkiewicz, redaktor książki.